

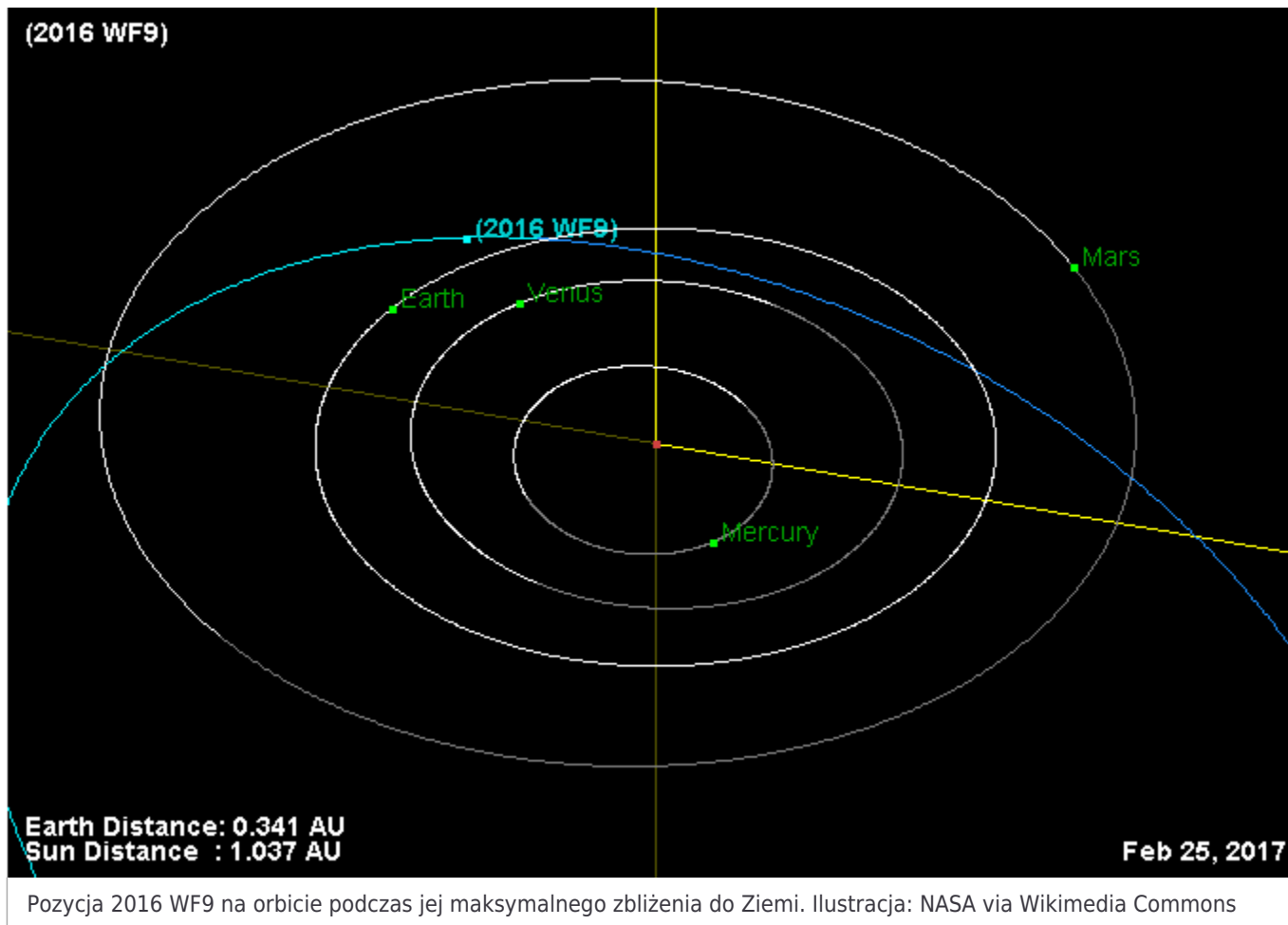
## KOMETA CZY PLANETOIDA? TAJEMNICZY OBIEKT PRZEMKNIE W POBLIŻU ZIEMI

---

Pod koniec listopada 2016 roku działające w ramach misji NEOWISE obserwatorium orbitalne NASA wykryło tajemnicze ciało niebieskie. Na razie naukowcom nie udało się do końca określić czy jest to kometa, czy planetoida. Zagadkowa bryła dokona maksymalnego zbliżenia do Ziemi w trzeciej dekadzie lutego 2017.

NEOWISE to kontynuacja misji należącego do NASA kosmicznego obserwatorium Wide-field Infrared Survey Explorer (WISE), wyniesionego na orbitę w 2009 r. Teleskop obserwuje niebo w zakresie podczerwieni i okrąża ziemski glob po orbicie okołobiegunowej. W ramach NEOWISE wypatruje obecnie planetoid i komet mogących zagrozić Ziemi. 27 listopada 2016 r. instrument dostrzegł intrygujący obiekt, któremu nadano nazwę 2016 WF9.

Skalna bryła ma średnicę od 0,5 do 1 km. Podróżuje po mocno wydłużonej eliptycznej trajektorii z okresem obiegu wokół Słońca równym 4,9 roku. Podczas przejścia przez aphelium osiąga orbitę Jowisza, natomiast w peryhelium znajduje się bliżej Słońca niż orbita naszej planety. Póki co, nie jest jasne, czy zalicza się do komet, czy też do planetoid.



Zarówno orbita, jak i fakt, że 2016 WF9 odbija ledwie kilka procent padającego na nie światła słonecznego wskazywałyby, że mamy tu do czynienia z typowym jądrem kometarnym. Z drugiej strony, nie widać charakterystycznej dla komet gazowej otoczki, tzw. komy, ani warkoczy. Możliwym wyjaśnieniem jest, że widzimy bardzo starą, odgazowaną kometę, której zapasy lodu wysublimowały już dawno podczas jej licznych okrążeń wokół Słońca. Równie dobrze 2016 WF9 może być też dość ciemną planetoidą, która kiedyś obiegała gwiazdę jako element pasa głównego asteroid, zlokalizowanego między orbitami Marsa i Jowisza.

25 lutego br. intrygujące ciało niebieskie maksymalnie zbliży się do Ziemi. Znajdzie się wtedy w odległości 51 mln km od nas. To dość daleko – mniej więcej 1/3 dystansu dzielącego naszą planetę od Słońca. Po zbadaniu jego trajektorii naukowcy są pewni, że w najbliższej przyszłości nie ma ryzyka zderzenia tego obiektu z Ziemią. Jak podkreślił James Bauer z NASA Jet Propulsion Laboratory, 2016 WF9 jest przykładem na to, że czasami granica pomiędzy kometą a planetoidą może być niejednoznaczna.